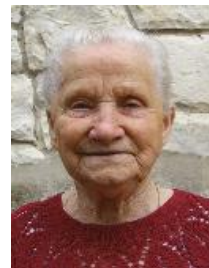


ZOFIA GIL

ur. 1922; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt Akcja Reinhardt - w kręgu Zagłady, Holokaust, okupacja niemiecka, Żydzi

Wysiedlenie Żydów z Kazimierza Dolnego

Później było to wywiezienie Żydów. To trochę nie tak... To było okropne. To gestapo przywieźli z sobą chyba sześciu czy ośmiu takich ludzi co ich wyciągali. Bo się pochowali Żydzi. Do piwnic, no wszędzie. Każdy miał jakieś [kryjóWKi]... to wyciągali ich, ale w jak okropny sposób. Ciągnęli za rękę, za nogę i tak doprowadzali do tych Niemców. W szereg. Tylko nie widziałam dzieci. Nie wiem co z dziećmi było. Była młodzież, byli starsi ludzie. Pół godziny tylko mieli na to aby coś wziąć z sobą i wyjść na rynek. Pół godziny mieli. I tam składali na te furmanki jakąś pościel czy tam jakieś walizkę czy coś. To tobołki ja nazywam takie. A resztę starszych ludzi, i tą młodzież... Rabin się spóźnił na to spotkanie trzy minuty. Tak go gestapowiec złapał za brodę, wyrwał, rzucił. Krew buchnęła, z drugiej strony brodę tak samo wyrwał mu. Jak mógł? Wie pani, że przecież to ciężko jest włosy wyrwać, a broda? Wszystko pod nogi. Nie mam pojęcia wcale. Później, to trwało tak ja wiem do jakiejś godziny, może była druga. Nie wiem która, i popędzili wszystko. Jedni mówią, że popędzili do Opolu Lubelskiego, a drudzy mówią, że na Wąwolnicę. Jaki kierunek? Nie wiem. Może po drodze ktoś upadł czy coś to dobijali.

Tutaj niektórzy próbowali się chować, ale jeden drugiego wydawał. Gospodarz gospodarza wydawał, że o ten Żyda przechowuje. To co? Nie wiem jacy ludzie są. Przecież jak to mówią, nie dostał kupy pieniędzy za to, że wydał tego. A tak oskarżyć sąsiada? Naprzyjeżdżali, wybijali. Koniec.

Data i miejsce nagrania	2013-05-23, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Michał Wajs
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"